Nro. 85.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 23. Października 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpańska Ameryka południowa.

Gazeta w Karrakas wychodząca pod tytułem Argus Amerykański, udziela pod dniem 17 Lipca następuiące naynowsze wiadomości o stanie interessów i postępie systematu niepodległości w częściach południowych kraiów Amerykańskich, należących dotychczas do Monarchii Hiszpańskiéy.

„Miasto nasze iest ieszcze stosem gruzów z powodu ucierpianego trzęsienia ziemi. Nigdy ieszcze nie było w prowincyi Wenezuelskiéy trzęsienia ziemi tak gwałtownego, tak powszechnego i tak długo trwaiącego. Dla tego też nie wiémy dotychczas dokładney liczby ludzi życia pozbawionych. Serce kraiało się na widok matek, które dzieci swoich, i córek, które swych rodziców z rozpaczą i płaczem na rozwalinach domów swoich szukały. Jenerał Gubernator Miranda okazał przy téy okoliczności czynność naywiększą, i miłość ludzkości. Zatrudniaią się teraz wywożeniem rumu."

Według téyże samey Gazety zdaie się, iż w Królestwie Nowéy Grenady niepodległość stała się powszechną, że to Królestwo weszło w związek konfederacyyny z Rzecząpospolitą Wenezuelską, że obadwa te kraie przyięły wspólne nazwisko Ziednoczonych Stanów Nowéy Grenady, że ieden wspólny kongres ieneralny ustanowiły, i że każdy zosobna zatrzymał dla siebie Kongres prowincyonalny. Podług tego iedynie daią się obiasnić następuiące doniesienia powyższéy Gazety.

„Walancya będzie miastem Konfederacyi, i przyszłą stolicą Kongressu ieneralnego Ziednoczonych Stanów Nowéy Grenady. Kongres prowincyonalny Wenezuelski zniosł inkwizycye, i żądał od Biskupów proiektu, według którego na przyszłość interessa religiyne rozstrzygane bydź maią. Artykuł piérwszy zawiérać ma, iż Biskupi na przestępców tylko karę duchowną wkładać mogą, i że sposob postępowania stosować maią do prawideł ustanowionych w konstytucyi Konfederacyi."

„Kollegiium obiercze w Nowéy Grenadzie postanowiło: iż Rząd Ziednoczonych Stanów Nowéy Grenady będzie Rządem przedstawiaiącym naród, iż Ferdynanda VII. więcéy nie uznaie i że nowy kongres nieokreśloną niepodległość ogłosić powinien. Tychże samych zasad iął się Rząd Quito, usunął się z pod władzy Regencyi i Stanów Kadyxkich, a Biskupa Don Josepho de Cuero obrał Prezydentem Junty. Woyska Quity wzięły szturmem Pasto, którego bronili stronnicy byłego Gubernatora prowincyi Popayan. Uzbroiono także wyprawę pod dowództwem Jenerała Calderon naprzeciw Cuenca. O położeniu interessów południowego Peru mało mieliśmy doniesień.

Hiszpaniia.

Zaszłe wypadki w Hiszpanii (mówi Monitor) przerwały łatwość związku, i są przyczyną, że tak późno ogłaszamy szczegóły zdarzeń ieszcze Kwietniowych i Maiowych. Ale że ieszcze nie są wiadome, albo też były w gazetach Angielskich przeistoczone, przeto uznano rzeczą potrzebną sprostować ie w następuiących pismach:

Wyciąg z historycznego opisu działań woyska Południowego w Hiszpanii przez May r. 1812, przesłanego od Jen: Gazan, na-

czelnika sztabu głównego tegoż woyska, Xięciu Feltre Ministrowi Woyny.

Z Sewilli 5. Czerwca.

Pozostałe dywizye Angielskie w Estremadurze pod Jen. Hill stały spokoynie od d. 11 do końca Kwietnia; ale gdy w pierwszych dniach Maia zasilił ie Jen. Graham dwiema dywizyami piechoty i brygadą iazdy, ruszył Jen. Hill z częścią dawnego korpusu swego ku Tagowi w stronę Almaras. Uwiadomiony o tém XżęDalmacyi (Soult) kazał Jenerałowi Erlon zebrać znaczną dywizyą, po wsiach dla łatwieyszego wyżywienia się rozstawioną, i póyśdź za Jen. Hill dla znaglenia go do powrotu na dawne stanowisko; a tym czasem Xiążę skupił w prowincyi Kordowie korpus woyska dla wspierania w potrzebie Jen. Erlona. Jak tylko ón natarł na lewe skrzydło Hilla, wstrzymał się zaraz Anglik, i cofnął się ku Merida. Gdy się udała pomyślnie dywersya, krórą Xiążę Dalmacyi na korzyść woyska zwanego Portugalskiém zamierzył był uczynić, Jen. Hill powrócił na dawne stanowisko pod Almendralejo, a Jen. Graham, który mu przyprowadził posiłki, zwrócił się do Port-Alegre. Wszystko to zaszło do d. 30. Maia. — Wtymże miesiącu zachodziły utarczki między rozmaitemi oddziałami Francuzkiemi, a kupami rokoszanów w części Andaluzyi, a mianowicie w hrabstwie Niebla; Jen. Bouillé pobił 6000 Hiszpanów pod sprawą Jen. Freyre niedaleko Baza. Ale gdy się dowiedział, iż ciągnie Hrabia Montijo we 2000 ku Almeira, a to dla uratowania Jen. Freyre, i nad to, że eskadra wysłana z Kartageny, i maiąca 2500 ludzi na sobie, stanęła naprzeciw Almeiry, sprowadził do siebie osadę z téy twierdzy, i cofnął się do Gór. Tam zasilony oddziałem z Grenady i kilku działami, postanowił uderzyć na nieprzyiaciela. Tylko co to rozpoczął, wzięli się Hiszpani do ustępu, a Francuzi weśli do Baza, zkąd nie przestali ścigać Hiszpanów. Przyszło do krótkiey rosprawy pod Cullar; ale i ztamtąd uszedł nieprzyiaciel. Owo zgoła, utarczki te i pędzenie raz wraz Hiszpanów zadały fatalny cios ich ieździe, bo tak była znużoną, iż zabrane téy 300 koni na nic się naszym nie zdały. Stracili zaś Hiszpani w tych utarczkach przeszło 1200 ludzi w zabitych, a 200 w ieńcach. Wtém Jen. Bouillé dostał rozkaz od Jenerała Leval, aby z całym swoim korpusem dążył do Grenady, i stanął tam na osadzie dla utrzymania w tym kraiu spokoyności. — Nie powiódł się także Anglikom zamach na Malagę w nocy d. 24. Kwietnia; odparci umknęli na okręty. — Xiążę Dalmacyi zwrócił tym czasem całą uwagę na roboty oblężenia Kadixu, zkąd potém wrócił do Sewilli. Korzystaiąc Ballesteros z oddalenia się iego, wyruszył w 9000 z St. Roch, i na Jenerała naszego Conroux pod Bornos d. 1. Czerwca uderzył. Ale straciwszy Hiszpan 3000 swoich, 4 działa i 2 chorągwie, zwrócił się ku Obrique dla dostania się znowu do St. Roch.

Wyciąg z doniesienia Xięcia Dalmacyi pod d. 15. Czerwca.

Od kilku dni dały się widzieć poruszenia woyska nieprzyiacielskiego w Estremadurze, a wysłańcy skryci donieśli, iż Anglikom nadchodziły razwraz posiłki, i że oni gotowali się do rozpoczęcia działań swoich. Dla przeświadczenia się w téy mierze posłałem Jen. Lallemant z 4 szwadronami ku Ribera i Los Santos. Napotkał ón znaczną kolumnę nieprzyiacielskiey iazdy. Chciał uniknąć z nią potyczki; ale gdy nie mógł, natarł żwawo i pobił. Legło 60 Anglików, a między tymi 3 officerów, a 130 poymał. W samym początku rosprawy zachwycili Anglicy Adjutanta Jen. Lallemant. Tego ón dokazawszy, powrócił do Maguilla, zkąd był wysłanym.

Woysko w Północnéy Hiszpanii.

Dnia 27. Sierpnia o 3ciéy po południu wszedł Jen. Caffarelli do Bilbao, zkąd nieprzyiaciel pierzchnął nie śmieiąc dawać odporu. Zabrali nasi 5 dział i kilkanaście statków Angielskich w Portogalette. Mieszkańcy Bilbao, którym rokoszanie wyyśdź z miasta przykazali, powrócili na wezwanie naczelnego Jenerała. Ten zabawiwszy dni kilka, wyruszył ku Santona dla dalszego działania — Kiedy Jen. Caffarelli wchodził do Bilbao, Jen. Soulier ciągnął dla złączenia się z nim pod Bilbao. Napotkał ón hersztów Marquesito i Longa stoiących przy Areta w 5000 ludzi, kazał na nich uderzyć, opanował ich stanowisko bagnetem, rozprószył ich, i do 9téy wieczorem ścigał. Legło 300 Hiszpanów, a przeszło 500 ranionych; dostało się zaś w niewolą 8 officerów i 15 żołnierzy. Po drodze zebrali

Francuzi 800 karabinów, więcéy ieszcze toreb woyskowych, wiele bielizny i obuwia nowego, które uciekaiący poporzucali. — D. 22. Sierpnia, Jenerał Abbé ruszywszy z Pampeluny we 2000 piechoty, 200 koni i z 3 działami, doścignął herszta Mina, maiącego 5 bataliionów piechoty, 450 iazdy i 2 działa, pobił go zupełnie ubiwszy mu 200 ludzi, a 600 raniwszy i poymawszy w niewolą. — Dnia zaś 19. Sierpnia, Adjutant dowodzący Froment w 1500 ludzi i z 2 działami zniosł w stronie Burgos hersztów Marquesita i Salazara, którzy na niego w 4500 piechoty i 800 iazdy uderzyli, przy czém 120 mieli zabitych, a 360 ranionych, reszta pierzchnęła.

Woysko środkowe w Hiszpanii.

Następuiące szczegóły, zawiéraiące się w przesłanym Ministrowi woyny doniesieniu, okazuią, w iakim porządku odbyły się obroty, które posłużyły do połączenia się woyska środkowego, zostaiącego pod dowództwem Króla Hiszpańskiego, z woyskiem Marszałka Xięcia Albufery (Suchet).

Doniesienie przesłane naprzód przez Jenerała Treillard z Albecete pod d. 22. Sierpnia Marszałkowi Jourdan, naczelnikowi sztabu Króla Hiszpańskiego, a potém Ministrowi woyny Państwa Francuzkiego, na rozkaz Królewski.

„Ciągłe ciągnienie dywizyi moiéy po potyczce dnia 11. Sierpnia z przednią strażą Angielską nie dozwoliło mi przesłać wcześniey doniesienia JW. WPanu, które mu teraz przesyłam. D. 10. o 1wszéy z północy dostałem rozkaz w Naval-Carnero ciągnienia dywizyą moią na zaięcie dwóch wsi dla dowiedzenia się, czyli korpus woyska Angielskiego idący z Segowii przebył rzékę Gwadaramę. Dywizya Włoska pod dowództwem Jenerała Palombini stała za muą we wsi Boadilia, a główna kwatéra Króla Hiszpańskiego była w Aleorçon. — D. 11. przede dniem rozkazałem brygadzie 1wszéy dywizyi moiéy obeyrzeć poblískie gościńce, na których spotkała przednią straż woyska Lorda Wellingtona złożoną z 3 bataliionów piechoty, 1200 iazdy z gór schodzących, i 5 dział. Brygada ta wytrzymała natarczywość przedniéy straży nieprzyiacielskiéy; wszakże kazałem iéy cofnąć się do 2giéy brygady stosownie do rozkazu, abym się cofał do dywizyi Jenerała Palombini w przypadku, gdyby na mnie przewyższaiąca siła uderzyła. Jenerał ten, któregom o moiém poruszeniu uwiadomił, przysłał mi zaraz w posiłku pułk Napoleoński i ułanów; tych posłałem natychmiast na przód ze strzelcami pieszymi, a tym czasem Jen. Schiasetti dowodzący temi dwoma pułkami wyprawił podług moiego rozkazu oddział na rozpoznanie ku Eskuryalowi dla zasłonienia moiego lewego boku podczas moiego cofania się ku Boadilly. Cofanie się to odbyto pod ogniem 5ciu dział, i w obliczu 14 szwadronów i 4 bataliionów Angielskich. Po półtoragodzinném dążeniu nieprzyiaciół zaprzestali iśdź za nami. Wyszła tym czasem dywizya Jenerała Palombini z Boadilly, a ia o ćwierć mili poza tą wsią stanąłem, gdziem na nowy rozkaz zaczekał. O 2giéy z południa chcąc Król Hiszpański zapewnić się, iakaby siła była nieprzyiaciół z owéy strony rzéki Gwadaramy, kazał mi póyśdź na stanowisko, gdzie byłem zrana. Za tym rozkazem nie czekaiąc na posiłek z brygady piechoty i 6 dział, które mi miały bydź nadesłane, ruszyłem z moią dywizyą, pragnąc spotkać się z Anglikami. Przybyłem blisko stanowiska dogodnego bardzo nieprzyiacielowi, gdzie stał z 4ma działami, i zaraz na niego uderzyć kazałem. Uderzył [illegible] brygadą Pułkownik Reizet, i w mgnieniu oka zdobył 3 działa; uderzyły potém i nieprzyiacielskie szwadrony mężnie, i z nieporównaną natarczywością dla ich odzyskania; trzykroć brygada ustąpiła i trzykroć powróciła do walki; nareszcie dla przewyższaiącéy znacznie liczby nieprzyiaciół musiała ustępować; ale gdym dwom szwadronom drugiéy brygady natrzeć rozkazał, pogromiono nieprzyiaciela. Doszedłszy szwadrony nasze do wzgorzów, zastały tam kilka Angielskich skupionych, które ie z piérwszemi do ustępu zmusiły; a tak utracilibyśmy owoc téy rosprawy, gdybym ich nie kazał wesprzeć z drugiéy linii, złożonéy z dwóch pułków dragońskich i pułku dragonów Napoleońskich, stoiących w odwodzie, a z którėmi Jen. Schiasetti, Pułkownik Rozat, Pułkownik Maranessi i Kapitan Pitand uderzyli. Dzielne to i wsam czas natarcie dokonało zupełnéy wygranéy, i przywiodło Anglików do nieporządnego ustępu. — Prócz 3 dział zdobytych przez 1wszą brygadę, a których druga nie dopuściła Anglikom odzyskać, dostało się w moc dywizyi moiéy bardzo wiele wo-

zów ze sprzętami i 200 koni, a 2 Podpułkowników ranionych przyprowadzono z 60 ieńcami do główney kwatéry. Jeden officer sztabowy, a przeszło 150 Anglików i Portugalczyków legło na poboiowisku; owo zgoła, utracił nieprzyiaciel około 800 ludzi. Wygrana ta przyłożyła się do wstrzymania nieprzyiacioł od nacierania na nas, i zapewniła nam ustęp spokoyny, a walka ta iazdy ziazdą była iedną z naypięknieyszych i nadzwyczaynych, iakie tylko zayść mogły dotąd, tak dla męstwa, iak zaciętości przez obie strony okazanych. Wszystkie pułki moiéy dywizyi, pułk Napoleoński i ułanów przesadzały się w gorliwości i nieustraszoności. (*Tu następuie szczególna pochwała officerów i polecenie ich łasce Cesarza* i *Króla Hiszpańskiego.)*

Podpisano: Baron Treillard.

Woysko zwane Portugalskiém.

Kiedy się woysko zwane Portugalskiém zebrało w Valladolid i okolicy, i czekało na posiłki, które mu szły z Bajonny, dowiedział się Jen. Clauzel, dowodzący tym korpusem po ranieniu Marszałka Xięcia Raguzy, iż osada w Astorga nie była dostatecznie opatrzoną w żywność, i przedsięwziął wysłać woysko w tym zamiarze. Przeznaczył na toż dwie dywizye piechoty, a 1 lekkiéy iazdy, i zdał dowództwo Jenerałowi Foy z zaleceniem, ażeby prócz tego uderzył na woysko Gallicyyskie, którego się w bliskości Benavente spodziéwano. Ale choć Jenerał Foy szybko postępował, nie zdołał przecie stanąć w porę przed Astorgą. Osada wypotrzebowała wszystkę żywność, i musiała się poddać. Wyciągnęła dnia 19go Sierpnia. Jenerał Foy przybył w nocy na 20ty, i tylną straż tylko nieprzyiacielską mógł dosięgnąć. Rokoszanie dla dostania się do Gallicyi, codzień 10 lub 12 mil ubiegali. Opuściwszy Astorgę, zostawili chorych naszych i ranionych, a tych Jenerał Foy zabrał z sobą. Za swoim powrótem do Benavente dowiedział się ón, iż Jen. Sylveira bawił ieszcze w okolicy Zamory; ruszył przeciw niemu na Tabarę i Carvajales. Uyrzał go wtenczas, kiedy ón śpiesznie ustępował przez granice Portugalii, ale iazda nasza dopaśdź go nie mogła. — Dowiedział się oraz Jen. Clauzel, że Angielski Jenerał Anson we 12000 koni stał przy Esquera: dywizya iego składaiąca się z pułków 11go, 12go, 14go i 16go lekkich dragonów, i iedney lekkiéy bateryi, stała przy Villa-Vanes i Tudeli. — Dnia 19. Sierpnia zlecono Jenerałowi Maucune rozpoznać Tudelę, dla przymuszenia iazdy nieprzyiacielskiéy do przeyścia za Duero. Wystrzelono nawzaiem kilka razy z dział i ręczney broni. Dragoni 15go pułku natarli pod bramami Tudeli. Nieprzyiaciel musiał ustąpić za rzekę. Jenerał Anson pociągnął do Aldea-Major, a obserwacyyny korpus Angielski od dnia 20 do 24 do Olmado, a ztamtąd do Arevalo.

Xiestwo Warszawskie.

Z Warszawy d. 17. Października. — Wyszło tu wczoray następuiące ze strony Rządu naszego obwieszczenie:

RADA MINISTROW.

Wieści roznoszone przez wcześnie umykaiących przed nieprzyiacielem, wznieciły trwożliwą i nazbyt skwapliwą niespokoyność mogły przyłożyć się do iéy pomnożenia środki należnéy ostrożności i zamknięcia rogatek, w tym iedynie celu przedsięwzięte, aby wzmocnić i zapewnić sposoby skutecznéy obrony. — Dziś pewne i dokładne doniesienia nie zostawuią wątpliwości, iż mało znaczne i urywcze kozaków za Wisłą napady, żadnym Miastu Warszawie nie zagrażaią niebezpieczeństwem, a posiłki codzień i ciągle nadchodzące, w krótce postać rzeczy odmienią. Niech więc daremny popłoch ustanie. Władze Rządowe czuwaią i czuwać nie przestaną nad dobrem i miasta i kraiu.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 16. Październ.ka 1812. roku.

Stanisław Potocki, Prezes.

Sekretarz Rady Ministrów,

Stanisław Grabowski.

Dnia 11. b. m. nadciągnął tu powracaiacy z Hiszpanii 4ty pułk Legii dawniéy Nad-Wiślańskiey z 4ma działami, i stanął na Pradze. Dowodzcą onegoż iest Pułkownik Estko.

Ciągle tu przybywaią znaczne oddziały woyska francuzkiego, a spodziéwamy się ich coraz więcéy. I tak, przed kilkoma dniami przeciągnął oddział kiryssierów, i prześliczny bataliion Welitów Xięcia Borghese, Wielkorządcy Departamentów Zaalpeyskich:

onegday oddział huzarów i kiryssierów, a wczoray 3000 piechoty. Owo zgoła, gościniec z Warszawy do Poznania prowadzący, zawalony iest prawie tém woyskiem.

Z Departamentu Lubelskiego donoszą, iż tam weszły dwa pułki Austryackie piechoty i ieden pułk iazdy dla uzupełnienia korpusu Xięcia Schwarzenberga.

Hrabia Tadeusz Mostowski Minister spraw wewnętrznych i religiynych, rozpoczął iuż swoie urzędowanie.

Gdy obfitość urodzaiów teraźnieyszych odeymuie obawę szkodliwych skutków, przeto zakaz wywozu i sprzedaży za granicę pszenicy, żyta, owsa i furażu, Dekretami Królewskiemi z dnia 4go, 6go i 7go Marca w Xięstwie naszém zaprowadzony, uchylonym został na mocy wyroku Królewskiego, wydanego d. 18. p. m.

N. Cesarz Napoleon rozdał po zdobyciu Smoleńska w korpusie woyska Polskiego 89 ozdób legii honorowéy. Jenerał dywizyi Fiszer, Szef sztabu jeneralnego, Jenerałowie Brygady Tyszkiewicz i Xżę Sułkowski, tudzież Pułkownik Krukowiecki zostali Urzędnikami; Pułkownicy: Xżę Konstanty Czartoryski i Ryszczewski, Major Maxymilian Fredro, Podpułkownik Maciéy Rybiński i inni celuiący Polacy, zostali Członkami.

Teatr Woyny.

XXI. Bulletyn wielkiego woyska.

W Moskwie d. 20. *Września.* — Trzechset podpalaczów schwytano i rozstrzelano. Używali oni 6ciocalowych lontów, ściśnionych dwiema sztukami drzewa, tudzież rac i innych narzędzi tegoż gatunku, które na dachy rzucali. Nędznik Rostopszyn kazał te palne porobić narzędzia, a mieszkańców tém zwodził, iż napełni balon palnemi materyałami, i rzuci go na woysko francuzkie. Pod tym to pozorem nagromadził ón wszystkie owe podpalaiące narzędzia. — Dnia 19go i 20go ustał pożar. Trzy czwarte części miasta obrócone w perzynę, a między niemi piękny pałac Imperatorowéy Katarzyny, który był na nowo umeblowany. Zaledwie czwarta część wszystkich domów pozostała. W czasie, gdy Rostopszyn kazał uprowadzić sikawki miasta, zostawił nam w zdobyczy 60,000 karabinów, 150 dział, przeszło 100,000 kul działowych i bomb, półtora miliiona ładunków, 40,000 cetnarów prochu i równie tyle siarki i salétry. Proch, salétrę, i siarkę znaleziono dopiéro d. 19go w składzie, o pół godziny drogi od miasta będącym. Zdobycz ta iest ważną, gdyż nam na dwie wyprawy woienne dostatecznych przysposobiła zapasów. Codziennie znachodzimy coraz więcéy wina i gorzałki, które w piwnicach poukrywano. Rękodzieła właśnie co w Moskwie zakwitać poczynały; teraz są zniszczone. Przez obrócenie w perzynę téy stolicy, uczyniła Rossya na sto lat wsteczny krok we wzroście swoim. Powietrze zagraża nam dészczem. Naywiększa część woyska rozkwaterowana iest w Moskwie.

Do 20go bulletynu wielkiego woyska (*umieszczonego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) załączone są następuiące akta i wyiątki z Gazety Moskiewskiéy:

Naypiérwéy odezwa Imperatora Alexandra z Połocka pod d. 6. (18.) Lipca do miasta Moskwy 1), która w wilią przybycia Imperatora, to iest d. 10. (22.) Lipca ogłoszoną została. — Po niéy następuie wyciąg z Gazety Moskiewskiéy w którym to iest wyrażone: „N. Imperator opuścił liczne woyska swoie, opatrzone we wszystko iak nayobficiéy, całkiem nienaruszone, i z dumą przeciwko nieprzyiacielowi idące.“

Po tém następuią wyiątki z Gazety Moskiewskiéy pod d. 20. Lipca (1. Sierpnia) o patryotycznym duchu mieszkańców Moskwy, Smoleńska i t. d. List Metropolity Moskiewskiego Platona do Imperatora Alexandra pisany d. 14. (26.) Lipca 2). List ten datowany iest z klasztoru S. Troycy, leżącego o 60 wiorst od Moskwy. Gazeta Moskiewska umieściła przed nim następuiący artykuł: „Złote usta Rossyi, Nayprzewielebnieyszy Metropolita Moskiewski Platon, w wysokiey wprawdzie starości i słaby, lecz w duchu modłów czuwaiący nad pomyślnością Monarchy i Państwa,

---

1) *Obaczyć tę odezwę w Nrze 73cim Gazety naszéy, na stronie* 615.

2) *Obaczyć N.* 76. *Gazety naszéy, stronę* 641.

podarował N. Imperatorowi kosztowny obraz S. Sergiusza, i pisał przy téy sposobności pełen uszanowania list do Jego Imperatorskiéy Mci. Bogoboyny Monarcha raczył tę świętą relikwiię darować zbroynéy siłę Moskiewskiéy, aby była bezpieczną przez opiekę tego, który niegdyś błogosławieństwem swoiém zasilał zwycięskiego Dymitrego Donskoja w potyczcę przeciw krwawożernemu Mamajowi."

Po tém następuią: ukaz Imperatora Alexandra, wydany za pobytu iego w Moskwie d. 18. (30.) Lipca 1812. 3), tudzież doniesienia z Gubernii Pensańskiey i Nowogorodzkiéy o patryotycznym duchu i uchwałach mieszkańców, nakoniec odezwa Xięcia Jerzego Holsztyńskiego do szanownego zgromadzenia Szlachty Gubernii Nowogorodzkiéy, wydany d. 15. (27.) Lipca. 4)

Prócz tego umieszczone iest w powyższéy Gazecie urzędowe doniesienie woienne rossyyskie z głównéy kwatéry d. 18. (30.) Lipca 5), tudzież rapport Jenerała - Porucznika Hrabiego Wittgensteina, naczelnego Dowodzcy piérwszego oddzielnego korpusu, datowany z miasteczka Oswey dnia 31. Lipca (12. Sierpnia) 6).

Po tych doniesieniach następuią następuiące wyciągi z Gazet Moskiewskich:

Z Gazety Moskiewskiéy d. 3. (15.) Sierpnia. — Naczelny Dowodzca Moskwy odebrał d. 1. (12.) b. m. od gońca wysłanego przez JW. Ministra woiennego z folwarku Moszynek następuiące wiadomości:

„Dnia 26. Lipca (7. Sierpnia) wyruszyło 1wsze i 2gie woysko, po opatrzeniu się w żywność ze Smoleńska; piérwsze wzięło swóy kieruuek ku Wodro, drugie ku Katanowi. Dnia 27. Lipca (8. Sierpnia) przednia straż woyska pod sprawą Jenerałów Płatowa i Pahlena, pobiła ieden korpus iazdy nieprzyiacielskiéy, który zupełnie prawie został zniszczonym. Zabrano około 1000 ieńców, między którymi znayduie się 1 Pułkownik i mnóstwo Officerów ze sztabu jeneralnego i innych. Zabrano także pomiędzy innemi rzeczy Jenerała Montbrun, który owym korpusem dowodzi. Tegoż samego dnia ruszyły woyska; piérwsze do Moszynek gościńcem Porzeckim, a drugie do Wodro."

Z Abo dnia 17. *(29.) Lipca.* — Odebraliśmy listy z Sztokolmu zapewniaiące, iż traktat pokoiu między Angliią i Szwecyą zawarty. Mówią, iż włożono w Szwecyi na chwilę sekwestr na mnóstwo okrętów przeznaczonych na przewożenie wóysk, maiących wylądować przeciwko Francuzom.

Z Londynu dnia 3. *Lipca.* — Kilka domów handlowych Londyńskich otrzymało pozwolenie zawrzéć z Rządem Szwedzkim kontrakt względem dostarczenia 60000 woyskowych mundurów; naywiększa część onychże iuż posłana do Szwecyi.

Gazeta Moskiewska pod d. 10. (22.) Sierpnia, zawiéra rapport Jenerała iazdy Płatowa do naczelnego Dowodzcy, dnia 27. Lipca (8. Sierpnia) datowany. *(Obaczyć N. 74. Gazety naszéy stronę 626.)*

Taż Gazeta pod d. 17. (29.) Sierpnia zawiéra co następuie: Dnia 14. (26.) Sierpnia o godzinie 5téy po południu stanęły 2 pułki piesze kozackie i 1 pułk strzelców, ogółem 6000 ludzi, przed koszarami w szeregi, dla wyruszenia w pole. Skoro tylko naczelny Wódz przybył do Moskwy, śpiéwał Biskup Augustyn, Wikary Moskiewski, Te Deum, po którém wszystkich woiowników święconą pokropił wodą i oddał im chorągiew, któréy iedna strona obraz Matki Bożéy, a druga Zbawiciela wystawiała. Miał oraz mowę, która słuchaczów aż do łez rozrzewniła. Podczas całego obrzędu okazali się woiownicy prawymi, pobożnymi Chrześcianami i wiernymi Synami Oyczyzny, którzy dla obrony ołtarzy Pańskich, Imperatorskiego tronu i braci swoich w pole wyruszaią. Uczucia te malowały się na ich twarzach. Niebiańska radość pokonania nieprzyiaciela, iaśniała w oczach każdego. Wszyscy żołnierze, chociaż dopiero weszli w służbę, pałali tąż samą odwagą, iak starzy żołnierze, okazywali nieograniczone posłuszeństwo Dowodzcóm swoim, i zachowywali ustawicznie dobry porządek, zdobiący woio-

3) *Obaczyć N.* 82. *Gazety naszéy, stronę* 691.

4) *Obaczyć N.* 74. *Gazety naszéy, stronę* 624.

5) *Obaczyć N.* 73. *Gazety naszéy, stronę* 618.

6) *Obaczyć N.* 74. *Gazety naszéy, stronę* 626.

wnika. Natłok widzów był niezmierny, a wszyscy błagali Niebios z głębi serca swoiego o błogosławieństwo dla tych Rycerzy, którzy z dawnéy stolicy Rossyi wyruszali, z stolicy, która własną swą siłą powalała o ziemię zuchwałych nieprzyiaciół, którzy dawnemi czasami przybywali zaślepieni, nie dla podbicia, lecz dla opanowania onéyże."

List przyiacielski Wielkorządcy Moskiewskiego Rostopszyna do mieszkańców Moskwy, ogłoszony d. 12. (24.) Sierpnia:

„Dzięki Bogu! Wszystko idzie dobrze; wszystko iest spokoyne; cena chleba nie podnosi się, a mięso tanieie; wszystko pała iedną tylko żądzą, żądzą pobicia nieprzyiaciela; będzie ón pobitym. Będziemy błagać Boga, będziemy uzbraiać woiowników naszych i wysyłać ich do woyska. Nayświętsza Panna i cudotworni Swięci Moskiewscy przyczynią się za nami w Pana Boga. Swiat obrócił oczy swoie na naszego naymiłościwszego Monarchę Alexandra Pawłowicza, a przeciw naiezdnikowi naszemu stoi woysko, ożywione miłością Jezusa Chrystusa. Dla doyścia prędko do celu, dla przypodobania się Monarsze, dla zasłużenia się Oyczyznie, a pognębienia Napoleona, musicie bydź posłusznymi i gorliwymi; musicie ufać słowóm naczelników waszych, którzy z ochotą z wami żyć i umiérać będą. Gdy do tego przyydzie, ażeby działać, będę z wami; a gdy przyydzie do wypoczywania, ia po was dopiéro wypocznę. Nie obawiaycie się niczego! Nadeszła chmura, lecz chuch nasz ią rozpędzi; horyzont wypogodzi się i znowu kolor swóy lazurowy otrzyma. Lecz strzeżcie się dobrze piiaków i waryatów; lataią oni z zwieszonemi uszami po ulicach, ale szepcą drugim do ucha to, co chcą, aby się rozeszło pomiędzy ludzi. Nieieden wyobraża sobie, że Napoleon pragnie dobra, gdy tymczasem ón niczego innego nie chce, iak skórę z nas zdziérać; obiecuie ón wszystko, a niczego nie dotrzymuie; żołnierzóm przyrzeka buławy Marszałkowskie, żebrakóm złote góry, ludowi wolność, a wszystkich trzyma za łeb; wiedzie ón ich na rzeź i na śmierć. Zabiia ich tu, albo owdzie. Dla tego proszę was, iż ieżeli kto z nas, lub obcych wpadnie na tę myśl chwalić go, lub cokolwiek bądź obiecywać, porwiycie takiego za łeb, i przyprowadźcie go do Policyi, ten, kto takiego schwyta, będzie miał zaszczyt, chwałę, nagrodę. Co się tyczé schwytanego, na siebie to biorę sprostować mu głowę, chociażby miał czoło na 5 piędzi wysokie; otrzymałem na to pełnomocnictwo, a Imperator rozkazał mi czuwać nad iego dobrém miastem Moskwą. A któż bardziéy potrzebuie Matki, ieżli nie iéy dzieci. Przysięgam wam, iż Monarcha spuszcza się na was tak dobrze, iak na Kremlin, a ia gotów iestem za was tę złożyć przysięgę. Nie zhańbcież więc słowa moiego. A ia, iestem zhańbcież więc słowa moiego. A ia, iestem Szlachcicem, wiernym Państwa Rossyyskiego Sługą, i prawowiernym Chrześcianinem! O to moia modlitwa:

„Panie, Boże Niebios! Przedłużycielu życia naszego bogoboynego Monarchy na téy ziemi! Błogosław ciągle prawowierną Rossyę, udzielay ciągle męstwa woysku naszemu, kochaiącemu Jezusa Chsystusa! Utrzymuy ciągle wierność i miłość Oyczyzny w prawowiernym Narodzie Rossyyskim! Kieruy krokami naszych Rycerzy, i spraw to, aby nieprzyiacioł naszych wykorzenili! Oświeć ich! Umocniy ich w wierze i w życiodaynym krzyżu, który ich życie utrzyma, a którego znak im nadarzy zwycięstwo!"

Wielkorządca miasta Moskwy Hrabia Rostopszyn, otrzymał następuiące wiadomości od naczelnego Wodza wóysk Xiążęcia Kutuzowa:

„Wczoray, to iest d. 24. Sierpnia (5go Września) o godzinie zgiéy po południu uderzył nieprzyiaciel z znaczną siłą na lewe skrzydło nasze będące pod rozkami Xięcia Bagrationa. Nie tylko, że nie odniósł żadnych korzyści, ale nadto ucierpiał wielką stratę. Potyczka trwała aż do póżnéy nocy. Druga dywizya kiryssiierów popisała się szczególniéy podczas ataku. Zdobyliśmy 5 dział. — Woysko nasze zawsze ieszcze stoi w pobliskości wsi Borodyna.

Dnia 26. Sierpnia (7. Września) 1812. — Goniec, który dnia wczorayszego w wieczór przybył od woyska, przywiózł z sobą tę wiadomość, iż cały ten dzień zszedł iedynie na samych utarczkach z strzelcami. — W Sobotę potrzepano Francuzów należycie; zdaie się, iż znowu oddychać zaczynaią; z iednéy tylko bateryi na lewém boku korpusu Bagrationa naliczono 2000 zabitych."

Dway gońce wysłani z pola bitwy od Naczelnego Wodza wóysk, przywieźli wiadomość następuiącą:

„Wczoray, d. 26. Sierpnia (7. Września) zaszła nayzaciętsza oraz naykrwawsza bitwa. Woysko rossyyskie za pomocą Bożą nie ustąpiło ani na ieden krok z mieysca, chociaż nieprzyiaciel bił się iak desperat. Jutro spodziéwam się ufaiąc w Bogu i Swiętościach Moskwy, walczyć nowemi siłami. Strata nieprzyiaciela iest niezmierna. Rozkaz iego dzienny tak opiewał: „Żeby żadnych nie brać ieńców (bo też nie było brać kogo); Francuzi zwyciężyć albo ginąć muszą." Jeżeli za pomocą Boga dziś ieszcze raz odpartym zostanie, niegodziwy zginie wraz z swymi niegodziwcami z głodu, albo też przez miecz i ogień. — Posełam do woyska 4000 nowych naszych żołnierzy wraz z zapasami żywności i amunicyą dla 250 dział. Prawowierni bądźcie spokoynymi! Krew waszych płynie za dobro oyczyzny, myśmy gotowi przelać naszą. Kiedy czas będzie, wzmocnimy woysko nasze, Bóg pomnoży naszą potęgę, a kości niegodziwego zgniią na rossyyskiéy ziemi.

Dnia 27. Sierpnia (8. Wrzesnia) 1812.

Hrabia Rostopszyn.

Nakońcu iest następuiąca odezwa uczyniona zapewnie do znayduiących się w Moskwie Francuzów:

Francuzi! Cesarz Wasz powiedział wi dnéy odezwie swoiéy do dobrego miasta swoiego Paryża „Francuzi, tyle razy powiedzieliście mi, iż mnie kochacie." Wyteż chcąc przekonać Monarchę swoiego o téy prawdzie, nie poprzestaliście służyć mu pod tą północną strefą, gdzie zima z pustnią walczy o przewagę. Spokoyność mia i własne dobro wasze wymagaią konieczni oddalenia się waszego. Tak wielki i wspaniałomyślny Naród rossyyski gotów iest poważyć się na wszystko. Chcąc mu oszczędzić haniebnéy piamy i nie chcąc zesromocić dzieiów doniesieniem o rzezi, która przecież zawsze była słabém tylko naśladowaniem piekielnego waszego narodowego okrucieństwa, oddalam was ztąd. Póydziecie na brzegi Wołgi, i mieszkać będziecie pośród spokoynego i przysięgóm swoim wiernego ludu, który za nadto wami pogardza, żeby wam chciał co złego wyrządzić. Opuście na czas iakiś Europę i póydziecie do Azyi. Przestańcie bydź złymi, a zostańcie dobrymi. Z obywateli francuzkich staniecie się dobrymi obywatelami rossyyskimi; bądźcie spokoynymi, posłusznymi, inaczéy naysurowszéy lękaycie się kary. Weydźcie w siebie samych, wsiądźcie na łodz, a staraycie się żeby ona nie stała się dla was łodzią Charona. Bądźcie zdrowi, szczęśliwéy podróży.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 9. do 12. Października 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia.	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
9	Wsch. Słońc.	28, 0, 7.	† 6, 6.	99, 8.	Po. Po. W. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 0, 8.	† 16, 2.	67, 5.	Po. słaby	chmury.
	10. w nocy	28, 0, 10.	† 11, 8.	79.	Po. słaby	pogoda.
10	Wsch. Słońc.	28, 0, 5.	† 9, 6.	85, 9.	Po. słaby	iasno.
	2. po połud.	28, 0, 2.	† 18, 4.	61, 6.	Po. Z. średni	chmury.
	10 w nocy	28, 0, 1.	† 10, 2.	88, 5.	Po. cichy	iasno.
11	Wsch. Słońc.	27, 11, 6.	† 10, 8.	84, 8.	Po. Po. W. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 3.	† 20, 6.	59, 8.	Po. Po. Z. słaby	chmury.
	10. w nocy	27, 11, 6.	† 11, 2.	84, 8.	Po. cichy	pogoda.
12	Wsch. Słońc.	27, 11, 1.	† 9, 4.	84, 5.	Po. Po. W. słaby	pogoda.
	2. po połud.	27, 10, 10.	† 18, 4.	57.	Po. Z. mocny	pogoda.
	10. w nocy	27, 10, 9.	† 9. 5.	79, 8.	Po. słaby	pogoda.